

Sygn. akt III AUa 1421/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maria Pietkun (spr.)
Sędziowie:	SSA Janina Cieślikowska SSO del. Ireneusz Lejczak
Protokolant:	Monika Horabik

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2013 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku J. U.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

o zwrot nienależnie pobranego świadczenia

na skutek apelacji J. U.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu

z dnia 13 września 2012 r. sygn. akt VIII U 2054/12

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 września 2012 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu VIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie J. U. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. z dnia 31 stycznia 2012 r., którą to organ rentowy zobowiązał wnioskodawczynię do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 października 2011 r. do 31 stycznia 2012 r. w kwocie 10.264,56 zł oraz odsetek do dnia wydania decyzji.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy wydał w oparciu o ustalenia faktyczne i rozważania prawne, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

Z powyższym wyrokiem nie zgodziła się wnioskodawczyni, wskazując, że wyrok jest dla niej krzywdzący, ponieważ została poinformowana przez pracownika ZUS, że jeśli zajdzie taka potrzeba, to wypłata emerytury zostanie

wstrzymana automatycznie, co jednak się nie zdarzyło i przez to nadal było jej wypłacane świadczenie emerytalne. Apelująca wniosła o uchylenie decyzji wydanej przez organ rentowy.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja wnioskodawczyni nie zasługuje na uwzględnienie.

Istota sporu w sprawie sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy w okolicznościach sprawy istnieją podstawy do zobowiązania J. U. do zwrotu kwoty 10.264,56 zł tytułem nienależnie pobranego świadczenia emerytalnego.

Wnioskodawczyni zarzucała, że organ rentowy odpowiada za to, że mimo braku podstaw do wypłaty świadczenia, otrzymywała na konto emeryturę, w związku z czym żądanie w takiej sytuacji od ubezpieczonej zwrotu pieniędzy, w tym także tej części, która została przekazana do urzędu skarbowego, jest niewłaściwe. J. U. podniosła także, że wyrok w jej sprawie został wydany na podstawie przepisów, które Trybunał Konstytucyjny, orzeczeniem z dnia 13 listopada 2012 r., uznał za niekonstytucyjne.

Wskazać należy, że wyrokiem z dnia 13 listopada 2012 r. w sprawie o sygn. akt K 2/12 Trybunał Konstytucyjny uznał, że przepis art. 28. ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 257, poz. 1726) w związku z art. 103a Ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j.: Dz. U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227 ze zm.), w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do osób, które nabyły prawo do emerytury przed 1 stycznia 2011 r., bez konieczności rozwiązania stosunku pracy, jest niezgodny z zasadą ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa wynikającą z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Sporna kwestia w sprawie sprowadzała się natomiast do ustalenia, czy powyższy wyrok Trybunału Konstytucyjnego znajduje zastosowanie do sytuacji wnioskodawczyni i w konsekwencji, czy można uznać, że nie powinna zostać zobowiązana do zwrotu świadczeń emerytalnych wypłaconych w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji.

Decyzją z dnia 24 sierpnia 2011 r. organ rentowy przyznał wnioskodawczyni prawo do emerytury od dnia 1 sierpnia 2011 r. Zauważyć natomiast należy, że od dnia 1 stycznia 2011 r. obowiązuje art. 103a dodany do ustawy o emeryturach i rentach z FUS na podstawie art. 6 pkt 2 ustawy zmieniającej z 16 grudnia 2010 r., znoszący możliwość pobierania emerytury bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy. Przepis art. 103a ustawy o emeryturach i rentach z FUS objął wszystkich emerytów, a więc nie tylko tych, którzy prawo do emerytury uzyskują od momentu jego wejścia w życie, tak jak to zaistniało w przypadku wnioskodawczyni, ale również tych, którzy przeszli na emeryturę wcześniej. Przy czym ci emeryci, którzy nabyli prawo do emerytury przed 1 stycznia 2011 r., na podstawie art. 28 ustawy zmieniającej z 16 grudnia 2010 r., mogli ją pobierać bez rozwiązania umowy o pracę jeszcze przez 9 miesięcy od daty wejścia w życie zmiany, czyli do dnia 30 września 2011 r. Jeżeli do tego momentu stosunek pracy nie ustał, wypłata emerytury została przez organ rentowy wstrzymana, poczynając od dnia 1 października 2011 r.

Skutki prawne wynikające z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012 r. nie znajdują zatem do wnioskodawczyni zastosowania. Z tego wyroku bowiem jasno wynika, że wyłącznie w stosunku do tych emerytów, którzy uzyskali prawo do emerytury w okresie od dnia 8 stycznia 2009 r. do dnia 31 grudnia 2010 r. przepis art. 28 ustawy zmieniającej z dnia 16 grudnia 2010 r., jest przepisem niekonstytucyjnym, gdyż narusza on zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa wynikającą z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Przepis ten bowiem nakładał na osoby, które nabyły już prawo do świadczenia, skutecznie spełniając wówczas obowiązujące warunki, to jest osiągnęli wiek emerytalny i wykazali się odpowiednim stażem ubezpieczeniowym, by po raz kolejny wykazały swoje prawo do pobrania emerytury, poprzez spełnienie dodatkowego warunku, to jest rozwiązania dotychczasowego stosunku pracy. Natomiast wobec pozostałych osób, to jest osób, które nabyły prawo do emerytury przed dniem 8 stycznia 2009 r., jak i po dniu 31 grudnia 2010 r., powyższy wyrok nie znajduje zastosowania. Skoro wnioskodawczyni nabyła emeryturę w sierpniu 2011 r. to powyższy wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie ma zastosowania do jej sytuacji. Należy bowiem zauważyć, że w czasie nabycia przez wnioskodawczynię prawa do emerytury, warunkiem realizacji tego prawa (wypłaty emerytury), było uprzednie rozwiązanie stosunku pracy.

Zatem skoro wnioskodawczyni kontynuowała zatrudnienie i jednocześnie pobierała emeryturę mimo, że zaistniały przesłanki do jej zawieszenia, świadczenie to słusznie zostało uznane za nienależnie pobrane w rozumieniu art. 138 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Przepis ten, w ustępie 1 stanowi, że osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest zobowiązana do ich zwrotu. Za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się m. in. świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania (art. 138 ust. 2 pkt 1).

Bezsporne jest, że organ rentowy w decyzji przyznającej wnioskodawczyni prawo do emerytury zamieścił właściwe i szczegółowe pouczenie o okolicznościach mających wpływ na zawieszenie i ustanie prawa do tego świadczenia. Pouczenie to było jasne i czytelne, a obowiązkiem wnioskodawczyni było zapoznanie się z jego treścią i konsekwencjami w nim wskazanymi, czego jednak nie uczyniła.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację wnioskodawczyni, uznając ją za bezzasadną.

R.S.